

# "Kopciuszek" – spektakl profilaktyczny dla najmłodszych widzów.

**Data dodania:** 2010-08-25 21:15:23

**Autor:** Lidia Michalska

Poniższy scenariusz jest kolejnym— jednym z wielu— pomysłów na wykorzystanie baśni o Kopciuszku w edukacji. Mimo trudniejszego, wierszowanego języka spektakl został bardzo dobrze przyjęty przez młodą widownię, która— jak się okazuje— ma spore poczucie humoru. Również aktorzy— gimnazjaliści świetnie bawili się w trakcie «gościnnych występów» w okolicznych przedszkolach. Zaletą scenariusza niewątpliwie jest to, iż przewiduje realizację kilkuminutowego spektaklu, co w przypadku widzów- przedszkolaków jest świetnym rozwiązaniem. Realizującym przedstawienie według poniższego scenariusza proponuję odejście od baśniowych schematów przy projektowaniu kostiumów i scenografii, co młodzi widzowie przyjmują z dużym entuzjazmem.

## **KOPCIUSZEK**

WYST?PUJ?:

Narrator 1

Narrator 2

Kopciuszek

Mama

Ojciec

Siostra 1

Siostra 2

Królewicz

Wró?ka

S?siad 1

S?siad 2

Narrator 1 (czyta z wielkiej ksi?gi):

Dawno, dawno temu, ze siedmioma g?rami, za siedmioma lasami i siedmioma rzekami mieszka?a ksi??niczka pi?kna jak cud, mi?a, dobra i s?odka...

Narrator 2 (przybiega z inn? ksi??k?):

Niestety, tak to w bajkach bywa.... Nasza bohaterka, o której chcemy Wam opowiedzie?, nie mia?a nic wsp?lnego z ksi??niczk?. To znaczy by?a nawet mi?a i dobra, ale mia?a jedn?, brzydk?, smutn? wad?, o której nawet nie wypada opowiada? dzieciom tak mi?ym i grzecznym jak Wy. Otó? nasza bohaterka nie lubi?a si? my?. Ba?a si? wody, ba?a myd?a, szamponu i pasty do z?bów....z tego powodu nazwano j? Kopciuszkiem...

Narrator 1:

Prosi?a mama, prosi? tato, dwie siostry prosi?y– umyj si? Kopciuszku, mieszka? z Tob? nie mamy si?y

Narrator 2:

Prosili s?siedzi– umyj si? Kopciuszku, skórk? masz brudn? i brudne uszka, nie chcemy zna? takiego Kopciuszka

Narrator 1:

Gdyby?cie j? znali, te? by?cie prosili, zaraz zobaczycie zreszt?, moi mili.

Na scen? wychodzi dziewczynka w ?adnej sukience, ale niesamowicie brudnej, z potargan? fryzur?. Za ni? wbiegaj? rodzice.

Kopciuszek:

Nie, nie, nie!!! Nie b?d? si? my?, jestem pi?kna, jestem ?liczna, nie musz? by? higieniczna!

Mama:

Ale drogie dziecko, tak nie można przecie?, my? buzi? i r?czki musz? wszystkie dzieci.

Kopciuszek:

Ale droga mamo, ja jestem ju? du?a

a to ca?e mycie mnie po prostu..... wkurza!

Ojciec:

Nasza droga córko, ?amiesz nasze serca

przecie? brud okropny to zwyk?y morderca!

Kopciuszek:

Nie, nie, nie i zostawcie wszyscy mnie!

Rodzice odchodz?, Kopciuszek zostaje na krze?le i macha nogami, nuci piosenk?:

Jestem pi?kna, jestem ?liczna

Nie musz? by? higieniczna

Nie chc? myd?a, nie chc? wody

Nie zmyj? sobie urody!

Narrator 1:

Jak widzicie, drogie dzieci, nasz Kopciuszek, chocia? ?liczna z niej dziewczynka, do najm?drzejszych nie nale?a?a.

Narrator 2:

Wyobraźcie sobie, że ta niemiła dziewczynka myła się, że wodą i mydłem zmyje z siebie urodę! Że jeżeli będzie się myła, przestanie być brzydka.

Narrator 1:

Oj, ale jak zaraz zobaczycie, doprowadzi to do strasznych problemów...

Na scenę do Kopciuszka podchodzi siostra.

Siostra 1:

Siostrze, umyj się, prosimy

Na Twój widok rzedną miny

Kopciuszek:

Mówcie sobie co chcecie

Się mnie nie umyjecie!

Siostra 2:

Siostrze moja droga

W domu mydło, woda,

Szampon, mydło, pasta,

Umyj się i basta!

Kopciuszek:

Nie umyj się, nie, nie, nie! Wynoście się!

Siostry (najpierw naradzaj? si? na boku):

Prosimy Kopciuszka, by nadstawi? ucha

I co teraz powiemy, uwa?nie pos?ucha?:

Gardzisz myd?em, wod?,

Nie bawimy si? z Tob?

Nie lubisz szamponu

Wynosimy si? z domu

Nie u?ywasz pasty

Zamieszkamy za miastem

Kopciuszku, oto nasz plan–

?egnaj, ?egnaj nam!

Siostry pakuj? zabawki, ksi??ki i ubrania, a potem wychodz? z wielkimi walizami. Kopciuszek na po?egnanie pokazuje im j?zyk i macha.

Z oddali s?ycha? g?os narratora:Kopciuszku, to jeszcze nie koniec Twoich k?opotów...

Na scenie pojawiaj? si? s?siedzi– grupa ludzi z transparentami: Nie chcemy Kopciuszka! Kopciuszku umyj si?!

S?siad 1:

Kopciuszku s?siedzie

Musisz o tym wiedzie?

Ze mo?esz tak siedzie?

Unikaj?c wody

Lecz i z nami zgody

Nie u?ywasz myd?a

Twa posta? nam zbrzyd?a

S?siad 2:

Powiemy to raz–

Wyprawad? si? w las!!!

Kopciuszek:

Nie, nie, nie, nie umyj? si?. Ma uroda jest mi droga, moim wrogiem myd?o, woda!

Narrator 1:

Jak widzicie, ?ycie Kopciuszka zmienia?o si? coraz bardziej– odesz?y siostry, odeszli s?siedzi... Nie by?a to zmiana na lepsze.

Narrator 2:

Los mia? si? jednak odmieni?, bo oto w okolicy rozesz?a si? wie??, ?e przybywa pi?kny kr?lewicz, który tam w?a?nie chce znale?? swój? ?on?.

Narrator 1:

Wszystkie panny w okolicy rozpocz??y przygotowania– czesa?y pi?kne w?osy, stroi?y si?, szykowa?y najpi?kniejsze suknie. Wszystkie, ale nie nasz Kopciuszek, który i tak by? przekonany, ?e to w?a?nie jego wybierze kr?lewicz.

Kopciuszek (*siedzi, przegl?da si? w lusterku*):

Moim wrogiem myd?o woda,

Tak rozkwita ma uroda.

Jestem pi?kna, jestem ?liczna,

Nie musz? by? higieniczna!

Pozostawi? brudn? szyj?

Urody sobie nie zmyj?.

Przyb?d?, przyb?d? królewicu,

Zakochasz si? w mym obliczu.

Có? to za d?wi?k z daleka?

To królewicz na mnie czeka!

Odsu?cie si? wszyscy naraz,

Bo królewicz wejdzie zaraz!

Wchodzi królewicz, biegnie do Kopciuszka, nagle si? zatrzymuje i przygl?da si? ze wstr?tem:

Donios?a mi pi?kna wró?ka,

?e znajd? tutaj Kopciuszka

Kopciuszek:

Znalaz?e?, jestem, jestem, jestem!

Hura, wiem ju? to na pewno,

?e b?d? zaraz królewn?!

Królewicz:

Nie tak szybko droga panno!

Przyda si? spotkanie z wann?.

Nie zaszkodzi ciep?a woda,

Bo co? brudna twa uroda...

Kopciuszek:

Mój kochany Królewiczu!

Przyjrzyj się memu obliczu.

Unikałam mydła, wody,

By nie zmyła sobie urody.

Pasty też nie używałam,

Urodę dla Ciebie chowałam.

Będzie teraz Twój śmiech,

Tak mi dawno przeznaczono.

Królewicz:

Śmiech – ale wykluczone!

Nie chcę brudasza za śmiech!

Nie wystarczy dobre chęci,

Kiedy woda Cię nie nęci.

Nie chcę mieć brudasza śmiechy

Z śmiechy jestem wyleczony!

Kopciuszek:

Co?! Nie, nie, nie!

Został śmiech Twój chcę!

Królewicz:

Moja Panno, wykluczone

Nie wezmę Ciebie za śmiech

Ale dostaniesz w prezencie

Wrótkę, co w jednym w momencie

Rozwię Twoje problemy.

Wszyscy wtedy odetchniemy.

Ona Ci pięknie umyje

Zadba o uszy i szyję

Uczesze Ci potem ładnie

No i brudek z Ciebie spadnie...

Kopciuszek (którego cięgnie wrótką):

Nie, nie, nie, zostań on? Twój? chcę!

Księżniczka:

Kopciuszku, bądź grzecznym dziewczęciem

Nie dyskutuje się z księżciem!

Idź, podważaj za Wrótkę

I bądź grzeczną dziewczynką.

Księżniczka:

Oj, jestem tak zniechęcony – nie bądź już szukać ony!

Narrator 1:

Widzicie więc dzieci, że w tej bajeczce bohaterka nie była zbyt mądra – bała się, że straci swój urodę, jeżeli będzie się myła. Unikała więc mydła i wody, ale nie straciła wcale urody, tylko pięknego księcia, który wystraszył się brudasa...

Narrator 2:

Jaki z tego wniosek? Kto z Was powie?

Narrator 1:

Na nic przyda si? uroda

Kiedy wrogiem myd?o, woda.

Dane autora: Lidia Michalska

Literka.pl Literka.pl